

# Kara, Deszcz (ft. Śliwa)

W moim życiu ciągle pada jak w UK  
i z każdą kroplą nadal po mnie spływa hejt  
Mogę upaść i wstać z kasą  
Bo w każdy ulewny dzień  
Rodzina to mój parasol  
A wiec trzymam fason  
By mieć za co wrzucić na ząb  
Wypływałem z kałuży własnych łez  
W czasach el paso  
I mogę się założyć ze byś kłął jadąc tą trasą  
gdy każdy problem się mnoży  
no i tracisz kontakt z bazą  
kiedy mokniesz i losy się ważą  
myśl przytomnie  
byś mógł wyjść z tego z twarzą  
wyjebane na sąd  
mniej zawistnych kurew  
predziej w lipcu spadnie śnieg  
niż ty z ich powodów runiesz  
nie szpisz, netflix  
weź mi nie pierdol  
powoedz lepiej czego nie rozumiesz  
wątpliwości sa przelotne  
zaraz minie  
trzymaj się ziom dobrze  
słuchaj co Kara nawinie

o, ziom  
jebać żal  
za dużo w głowie mam jzu starych ran  
przyszliśmy wygrać  
nie ma inne drogi  
musze być tam  
gdzie poprowadzą mnie nogi  
o, ziom  
jebać żal  
za dużo w głowie mam jzu starych ran  
przyszliśmy wygrać  
nie ma inne drogi  
musze być tam  
gdzie poprowadzą mnie nogi